

Rynki zagraniczne: Powrót optymizmu (Komentarz tygodniowy)

W zakończonym tygodniu globalne rynki akcji operowały w kontekście podwyższonej zmienności. W pierwszej połowie średnie poddały się korekcie, by w drugiej skupić się na odbiciu w wielu wypadkach znoszących całość wcześniejszych strat. W grze były znane z bliskiej przeszłości zmienne, jak dominacja optymizmu graczy wobec spółek technologicznych, tym razem wzmocnionych przez wyniki i prognozy spółki Nvidia. Popytowi pomagało też domknięcie problemu podniesienia limitu wydatków rządu federalnego w USA, który straszył na rynkach właściwie od miesiąca. Jednak kluczowe dla większości giełd były dane makro oraz wypowiedzi przedstawicieli banków centralnych. Wszystkie publikacje były w pewnym sensie dobre i złe, ale większość dała się sprowadzić do wspólnego mianownika, którym jest powrót scenariusza miękkiego lądowania w najważniejszych gospodarkach świata, bez przymusu wywołania recesji w celu zwalczania inflacji. Europejskie dane o inflacji zaskoczyły spadkami przy jednoczesnym braku prognoz nadciągającej recesji. W USA dane z rynku pracy i indeksy koniunktury jednoznacznie wskazały, iż presja inflacyjna spada, ale rynek pracy daleki jest od sygnałów, iż gospodarka wpadnie w głęboką recesję. Wszystko zsumowało się w obraz potencjalnie łagodniejszej polityki Rezerwy Federalnej, będącej największą obawą inwestorów i wysoce prawdopodobnego zakończenia cyklu podwyżek przez Fed za niespełna dwa tygodnie.

Dobra postawa rynków w końcówce tygodnia przyniosła też próby zakończenia trendów bocznych w przypadku wielu indeksów, co razem sumuje się w obraz giełd szukających jednak kontynuacji hossy. Tylko na Wall Street S&P500 i indeksy giełdy Nasdaq znalazły się na szczytach fal wzrostowych, a w przypadku giełdy technologicznej nawet na rocznych maksimach. Niemiecki DAX wrócił nad psychologiczną barierę 16000 pkt. i do gry w rejonie historycznego maksimum wyznaczonego w maju. Nieco słabiej zaprezentował się francuski CAC, ale trudno mówić o jakimś poważnym spadku, gdy indeks pozostaje ułamek od szczytu hossy i ATH wyrysowanego w zakończonym właśnie miesiącu. Sumując, tydzień podwyższonej zmienności i próby korekt finalnie przyniósł średnim położenia, które wskazują, iż scenariusz kontynuacji hossy jest aktualny, nawet jeśli w krótkim terminie część rynków może szukać konsolidacji, a inne korekt tegorocznej siły. Problemem dla giełd pozostaje ryzyko pełnej wyceny optymistycznych scenariuszy – jak koniec sporu o dług rządu USA, koniec agresywnej polityki banków centralnych – i brak wyceny negatywnych zaskoczeń, czego dobrym przykładem był odczyt rządowego wskaźnika PMI z Chin, który rozlał się po giełdach i rynkach surowcowych obawami przed mniejszym popytem ze strony drugiej gospodarki świata.

W naszej opinii w bliskiej przyszłości rynki czeka jeszcze wiele negatywnych niespodzianek wraz z kumulującymi się efektami podwyżek stóp procentowych, które potrzebują czasu na to, by zmaterializować się w gospodarkach. Dlatego stale widzimy więcej przestrzeni dla trendów bocznych niż prostych scenariuszy wzrostowych, co nie zmienia faktu, iż końcówkę roku i przełom roku stale postrzegamy w optymistycznych barwach. Inwestorzy mają powody, by pozycjonować się pod kontynuację hossy i zakładać, iż dno bessy zostało już wyznaczone w październiku zeszłego roku.

Średniookresowo zarówno rok bieżący, jak i przyszły postrzegamy w kategoriach wzrostowych, co w praktyce oznacza, iż inwestorzy będą operowali w modelu kupowania korekt z założeniem, iż przyszłość zawiera w sobie wyższe poziomy cenowe i zapewne wyższe poziomy indeksów. W bliskim terminie ważny będzie odczyt amerykańskiej inflacji CPI kształtujący oczekiwania już nie tylko wobec czerwcowego posiedzenia FOMC, ale też wobec przyszłości polityki amerykańskiego banku centralnego, która na dziś - wedle wycen Fed Funds futures - jawi się inwestorom jako zawieszona między przerwą w cyklu podwyżek ceny kredytu, a finalną salwą przed nowym cyklem przynoszącym obniżki stóp procentowych.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.